Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII **Warszawa, 23 maja 1928 r.** **Nr. 21**



Dotąd niepokonany zwycięzca Austrja Preis. Pierwszy faworyt na Austr. Derby r. b., własność hr. Jerzego Festeticsa

LINK og. kaszt. ur. w 1925 r.

HAGYOMANY 15		LAVENDEL II 2	
Honeymoon 15	Mokan 2	Lappalie 2	Wool Winder 4
Gaga 1	Tokio 5	Pardon 1	Martagon 16
Galopin 3	Talpra Madjar 4	Morgan 5	Bend'Or 1

Z tygodnia.

PRODUCE I NAGRODA IM. A. WOTOWSKIEGO.



Prześliczny wiosenny dzień, pięćdziesięciotysięczna prawie nagroda „Produce", w programie głośne końskie imiona, sprowadziły w ubiegłą niedzielę na pole mokotowskie tłumy publiczności. Tor był doskonały — lekki, nieco elastyczny.

Pod względem sportowym dzień ten jednak pozostawił po sobie bardzo niemiłe wrażenie. Obydwie duże nagrody rozegrane zostały tak niefortunnie, że pojąć trudno jak pracowały, i czy pracowały wogóle, głowy naszych niektórych, zkądinąd doskonałych żokei, a jedyną pociechą pozostanie pewność, że jednak, nagrody, pomimo wszystko, dostały się koniom rzetelnie dobrym.

W „Produce" prowadzi dość ostro Ghazi (6 — 32) przed Samsonem, Ferganą, Braminem i resztą pola z Zulusem w ogonie, od słupa na dystansie 1500 mtr. tempo gonitwy słabnie (34 s.) i wówczas Fergana zostaje odciągniętą na niebliskie przedostatnie miejsce, przodujący ciągle Ghazi, w odstępie pilnowany przez Samsona, wypocząwszy znacznie w tym miejscu, od słupa na dystansie 1000 mtr. ucieka całą parą i wówczas przeciwnicy zaczynają go gonić, Fergana odciągnięta przynajmniej o 2 sekundy, zmuszona poprawiać swe miejsce w wyścigu na najszybszej ćwiartce i po całym zakręcie mija dużem kołem groźnych współzawodników. Na linji prostej jednak Fergana z każdym posunięciem zyskuje teren, mija Bramina, Samsona, dochodzi nareszcie do Ghazi, lecz ten się nie poddaje i wyczerpana nadmiernym wysiłkiem klacz H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana po zaciętej walce, znaczną różnicą klasy tylko, uzyskuje u celownika przewagę o szyję, w odstępie trzecim był Samson, reszta rozciągnięta.

Gonitwą tą córka Witezia i Burgogne wykazała znaczną przewagę klasy nad współzawodnikami i, o ile ten ciężki wyścig jej nie zaszkodzi, na Oaks, który rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę, nawet przez tak dobre klacze jak Dziwo II i Ma Jalousie do pobicia będzie niezmiernie trudną.

W konkluzji trzeba przyznać, że gonitwa ta przez stajnię publiczną była zmanageowana pierwszorzędnie. Etylowi stajnia najwidoczniej nieufała, Ghazi więc miał dyspozycje prowadzić „dla siebie", którą to dyspozycję znakomicie wypełnił jeździec Jednaszewski, wskutek czego dosiadany przez niego Ghazi o mało nie sprawił niespodzianki.

FERGANA kl. gn. ur. 1925 r. w st. H. ks. Lubomirskiego.

BURGOGNE I		WITEŹ 5	
Brillante I	Saltpetre 12	Hekata 5	Mości Książe 4
Santry 3	St. Simon 11	Carlton 10	Sac a Papier 19
Galinule 19	Galopin 3	Pell Mell 2	Salisbury 32

Jeszcze dziwniej złożyła się gonitwa o nagrodę im. A. Wotowskiego, gdzie odciągany Forward sprawił, że przeciwnicy, śledząc za nim, pozwolili Granatowi wyścig na dystansie 2800 mtr. sprowadzić do rewolwerowego dystansu 1500 mtr., a w tym miejscu zachodziło jedno już tylko pytanie, czy Dollar na tym dustansie 2 sekundy a Forward około 6-ciu sekund może dać forów Granatowi. Rezultat gonitwy wykazał że nie, lecz potwierdził za to, że syn Fils du Vent'a i Gaff z wiekiem kolosalnego „speed'u" swego nie stracił, gdyż dając Dollarowi około 4 sek. forów, aczkolwiek w walce pobił go jednak u celownika o szyję. U wag Forward zachowywał się tym razem z pewną rezerwą (nie dawał szczupaków i dęba nie stawał), kombinując sobie w swej mądrej końskiej głowie, że z ludźmi nie zawsze dojść do ładu można.

Zachęceni udaniem się naszego teoretycznego handicapu przed „Produce" probujemy wyszukać w ten sam sposób przypuszczalną zwycięzczynię na mający się rozegrać w niedzielę Oaks, zkąd widać poniżej jak interesująco zapowiada się w tym roku ta zaszczytna, a specjalna dla trzyletnich klaczy gonitwa, gdzie między ewentualnymi uczestniczkami sześć z nich wystąpi według naszego mniemania z różnicą szans ledwie po ½ kg. jedna od drugiej, a całość różnicy, zawierająca się w ramach 2½ kg., jest tak minimalna, że ewentualny porządek u celownika może się zawachać w miarę kondycji starterek w danym momencie, lub jakiegoś mniej normalnie złożonego wyścigu.

Fergana	57	kg.,	czyli	+ 1 kg.
Dziwo II.	56½	„	„	+ ½ „
Ma Jalousie	56	„	„	w. n.
Fabiola	55½	„	„	— ½ kg.
Extaza	55	„	„	— 1 „
Birma	54½	„	„	— 1½ „
Heure Bleue	53½	„	„	— 2½ „
Resonnance B. W.	52½	„	„	— 3½ „
Balsamina	51	„	„	— 5 „
Estella II.	49	„	„	— 7 „
Galante	47	„	„	— 9 „

Dzień 10-ty, wtorek, 15-go maja.

Pomimo powszedniego programu dużo publiczności, która najwidoczniej nabiera coraz więcej zaufania do prób hodowlanych, widząc usiłowania Zarządu Towarzystwa, by wyniki gonitw były miarodajne i wyścigi, jako takowe, odpowiadały celom. Tor był doskonały.

Najciekawszą gonitwą dnia był wyścig o pozagrupową nagrodę 3000 zł. przeznaczoną dla 4 letnich i star. koni, ze względu na powtórne wystąpienie jednej z najlepszych po za Falą III i Fatimą przedstawicielek czteroletniej generacji Eskorty II H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, która też nie zawiodła zaufania i zupełnie łatwo o 2 długości wygrała od Figaro, który ze swej strony zupełnie pewnie, aczkolwiek w walce o drugie miejsce pobił Olesia, reszta dość blizko.

Hermosa J. hr. Alvensleben - Schönborna bardzo pewnie pobiła w 4-ej grupie dla trzylatków Gasparona i miękko jechanego Wikinga. Dobrze debiutowała w 5-ej grupie Galante tegoż właściciela, bijąc bardzo łatwo pole złożone z 12, słabych coprawda współzawodników.

Doskonały wyścig zrobił lesznowski Ataman, bijąc bardzo pewnie, chociaż mocno wysyłany, 3 letnią Estelle II, Pana Leona, Wichurę II no i Guardi, który tym razem nie był w wyścigu. W walce o ½ długości zwyciężył w 3-ej grupie Amor I-go Puł. Uł. Krechowieckich Urwipołcia i Epiloga, które również w walce w wymienionym porządku mijały celownik. Kinmal tryumfował w płotach, a Jaazband w piątej grupie dla koni starszych przeznaczonej.

* *
*

Dzień 11-ty, czwartek, 17-go maja.

Wrażenia z bardzo interesującego dnia czwartkowych gonitw zepsuła do pewnego stopnia ulewa, która miała miejsce przed samem rozegraniem 4-ej, według programu, gonitwy. Tor obślizgł początkowo, a później rozmiękł i ociężał, niektóre gonitwy jednak były bardzo ciekawe, a przebieg ich interesujący.

Najwyższe zainteresowanie budziły, jak zwykle wczesną wiosną, próby trzyletnie i wystąpienia domniemanych kandydatów i kandydatek na Derby i Oaks, to też pozagrupowa gonitwa, gdzie wystąpić miały Parnas, Heure Bleue i Fantomas, oraz gonitwa o nagrodę 1-ej kategorji, gdzie na programie figurowały Huk, Extaza i Birma, przykuwały ogólną uwagę.

W pierwszej z tych gonitw bardzo nieszczęśliwy start miał Parnas, pociągnął się jednak za kompanją, którą poprowadziła początkowo Heure Bleue, zmieniona wkrótce przez Eliję, która na ostatnim zakręcie odpada. Na linję prostą wyprowadza Heure Bleue, tuż za nią Karat i Fantomas jednocześnie prześlizguje się przy barjerze Parnas, który w połowie linji idzie jakgdyby najswobodniej, ogólna walka trwa na ostatnich 100 — 150 metrach, przewagę wkońcu uzyskuje Heure Bleue, a Parnas z różnicą 1 długości mija celownik na drugim miejscu o szyję przed Fantomasem, za którym tuż Karat i znacznie dalej pozostałe. Bardzo dobry wyścig Parnasa rzuca pochlebne światło na jego rówieśników, które go przedtem pobiły.



Fragment z wyścigów sezonu wiosennego w Warszawie.

W gonitwie o nagrodę 1-ej kategorji, cwałujący za prowadzącą wyścig Balsaminą Huk zrównał się z leaderką na ostatnim zakręcie i podczas, gdy po pewnej walce zaczął osiągać nad nią przewagę, podleciał do niego finiszujący Esperanto, lecz został momentalnie odrzucony w tył, wówczas finiszuje Birma i Extaza, lecz ogier ks. H. Lubomirskiego i p. M. Radwana cwałuje coraz swobodniej i stylowo wygrywa gonitwę o 2 długości od Extazy, za którą Birma utrzymała trzecie miejsce u celownika przed Balsaminą i nieblizkim Esperanto.

Huk więc wygrywa swój trzeci zrzędu, w tym roku, wyścig, a wygrywa coraz łatwiej. Zwyciężał po suchym torze, wygrał po obślizgłym, a w kondycji się posuwa i można śmiało twierdzić, że by zdobyć błękitną wstęgę trzeba pobić syna Mości Księcia i Hugenottin. Kto by mógł tego dokonać? Przypadek chyba. Narazie groźnego współzawodnika nie widać.

Leśkowa p. W. Verkay'a bardzo pewnym finiszem

pobiła w 3-ej grupie prowadzącego wyścig Kaprysa, w znacznym odstępie za nimi zaś z trudem podążał Gran i Diana II. W 4-ej grupie dla trzylatków Herold przeforsowany z miejsca przez żokeja Czernuszenkę musiał w końcu ustąpić pierwszeństwa zarezerwowanemu Zygfrydowi stajni Jacentów. Colonel p. W. Linhardta w gonitwie 2-ej kategorji dla starszych koni znacznie górował nad Allier i Edynburgiem. Specjalista po błocie Murman p. W. Karbowskiego wygrał od wcale dobrych w tej grupie Allegry i Bebusia, podczas gdy Ułan II, będący widocznie po za wszelką formą wraz ze swym towarzyszem stajni Argusem kończyły daleko z tyłu. Arystokratka p. M. Róga pobiła bardzo łatwo niegotowego Arlekina.

Dzień 12-ty, sobota, 12-go maja.

Pogodnie było w sobotę, a gonitwy odbywały się po torze już podeschniętym przy dużym napływie publiczności.

Najciekawszą próbą dnia był wyścig o nagrodę I-ej grupy dla starszych koni, gdzie mocno progressujący Florydor, wychowanek Państwowego Stada, miał spotkać się już z tej miary szermierzami co Boruta, Irun, a przedewszystkiem Tamerlan. Syn Balthazara, z miejsca do miejsca prawie prowadząc, rozniósł literalnie po prostej linji swoich współzawodników, robiąc dużą reklamę ojcu swojemu synowi Roi Herode'a, a bratu po matce Wiliama the Third — Balthazarowi, który jako reproduktor coraz bardziej się wybija.

Gonitwę 2-ej kategorji dla trzylatków w walce, lecz dość pewnie od finiszującej Czataldży wygrała Resonnance B. W., sforsowawszy już na początku linji prostej groźnych, zdawało się, Ammona i Grymasa.

Saperlot radcy K. Żychlińskiego bardzo łatwo wygrał gonitwę o nagrodę 3-ej kategorji dla trzylatków, obiecując na dystansie do 1600 mtr. jeszcze nie jedno zwycięstwo.

Progressująca Niobe p. M. Butkiewicza pobiła w 3-ej grupie dla starszych koni Aurorę II, Epiloga i Buławę, która biega coraz częściej, ale gorzej zato.

Vedette tym razem wygrał już w lepszym towarzystwie, gdzie zamykała pole szwankująca na zad Łaskawa Pani.

Wiking p. S. Grzybowskiego w zaciętej walce z Banco po całej linji prostej, dzięki przewadze żokeja Czernuszenki nad chłopcem Dylikiem utrzymał u celownika przewagę szyi.

Kinmal p. W. Mirnego wygrał wyścig płotowy.

Dzień 13-ty, niedziela, 20 maja.

Po za dużemi nagrodami opisanemi powyżej, zanotowania godnem się wydaje fakt, że jednak francuska sprzedażna klasa jest lepsza od naszych koni tejże kategorji, gdyż importowany Tout en Haut p. K. Römmla łatwo pobił Ekstazę i odciągniętą daleko, na nie szybkiem tempie Alfę III. Karat 17 puł. Ul. Wielkopol. zdołał utrzymać przewagę długości nad Lancą i Battalianą. Morgat B. W. finiszem pobił Ententę i Dimple, a rodzona siostra Batjara, kara La Monterja z trudem zdobyła pierwszą nagrodę 5-ej kategorji od Faszody i innych słabszych przeciwników.

Józef Szempliński.

Wady dziedziczne u koni i metoda ich kwalifikacji.

Jak wiadomo w charakterystyce wielu wad konia, zarówno jego budowy jak i pewnych fizjologicznych czynności, które wpływają na zdatność i sprawność motoru żywego, dotychczas nie została przeprowadzona demarkacyjna linja między wadami nabytemi i wadami dziedzicznemi. Nie mamy sprecyzowanych zdań co do tego, jakie wady do której kategorji (dziedziczących się lub nie) trzeba odnieść.

Skądinąd, zgóry, na mocy doświadczenia można było przewidzieć, że większość defektów, związanych z konstytucyjnem usposobieniem organizmu końskiego, powinna należeć do wad dziedzicznych, jednakże żaden z poważnych hippologów dotychczas nie mógł stanowczo twierdzić, że np. zajęczak częściej się dziedziczy niż włogawizna (szpat) lub odwrotnie. Brakowało ścisłej metody analizy przekazywania tych wad u reproduktorów na potomstwo, chociaż pewne próby w tym kierunku można znaleźć u słynnego Payot (francuskiego autora z połowy XIX wieku), hr. Lehndorf'a, Oettingen'a, Werthley - Axe'a, Durst'a i innych autorów i badaczy motoru żywego konia.

Z drugiej strony materjał koński nie pozwalał na eksperymentowanie specjalnie przy pomocy połączeń okazów klaczy i ogiera, odznaczających się wyraźną jedną i tą samą wadą. Stąd dawały się często słyszeć ośmielające głosy o zbyteczności obawy przed dziedziczeniem niektórych defektów u konia (np. perjodycznego zapalenia oczu), albo przesadne twierdzenia o specjalnie ujemnym wpływie pewnych linij krwi (np. przekazywanie szpatu w linji pełnej krwi Saxifrage'a, albo The Bard'a) i t. p., przytem nie było dowodów który z przodków ponosi winę dziedziczenia szpatu a nawet czy istotnie dana linja.

Ostatniemi czasy sprawa zbadania przekazywania wad u konia nieco została posunięta naprzód, dzięki obserwacjom, niezbicie dowodzącym, że wady są przeważnie cechami ustępującemi (w sensie prawa dziedziczności Mendla). Lecz nic ponad to nie zostało wyświetlone. Pod względem więc stosunku do wad hodowcy nie wyszli z pod sfery wpływów zapatrywań, bądź co bądź przenikliwego hodowcy, obdarzonego niezwykłą intuicją, hr. Lehndorf'a, lub jego szkoły, wtedy kiedy lekarze weterynaryjni powodują się głównie dziełem Goubaud et Barrier, Hays'a, Disselhorst'a oraz Hoffman'a.

Dopiero w 1927 roku zrobiony został poważny krok naprzód w dziedzinie badań najważniejszych wad u konia dzięki specjalnie rozpoczętym pracom w „Animal Breeding Research Institute" w Edinburg'u przez p. Bu-

chanan Smith'a. Udało się mianowicie dość ściśle wyjaśnić charakter dziedziczenia takich wad jak rzężenie (roaring), narośla kostne, zajęczaki i t. p. częste defekty, spotykane u koni.

Wobec zrozumiałych trudności posługiwania się danemi umyślnych połączeń wadliwych okazów (ogiera i klaczy) Buchanan opiera swoje badania na studjach nad wysokością współczynnika chowu wsobnego w różnych rodowodach (pedigrees). Porównywa on stosunek ilości koni z tym lub innym defektem do ilości koni w rasie wogóle i do koni mających określoną wielkość współczynnika chowu wsobnego („coefficient of inbreedings"), wyprowadzając ciekawe spostrzeżenia.

Jak wiadomo, współczynnikiem chowu wsobnego, według Pearle'a (metoda Pearle'a była nieco zmodyfikowana przez Kriżeneckiego w Czechach i przez Konopińskiego w Polsce) nazywa się stosunek w % ilości nie powtarzających się przodków w danem pokoleniu do ilości wogóle wszystkich przodków tego pokolenia. A więc jeśli P — oznacza ilość wszystkich przodków w n pokoleniu, Q — ilość różnych (nie powtarzających się) przodjeśli Pn — oznacza ilość wszystkich przodków w n pokoleniu, Q — ilość różnych (nie powtarzających się) przodków, formuła będzie (według Kriżeneckiego) = $\frac{(Pn - Qn)\ 100}{Pn}$

Zastosowując ją do analizy rodowodów koni rasy kłajdestalskiej, Buchanan znalazł, po-pierwsze: że są różnice w stopniu siły dziedziczenia niektórych wad w zależności od stopnia chowu wsobnego na danego przodka ściśle obliczonego przez zastosowanie formuły współczynnika inbreeding'u.

Po-drugie, okazało się, że bezsprzecznie wady przeważnie są związane z dziedzicznem usposobieniem (genotypem) odpowiednich protoplastów i stale są przekazywane częściowo w postaci ukrytych pobudek przez zarodowy materjał heterozygotyczny, częściowo uzewnętrzniają się w potomstwie wtedy, kiedy mamy przypadkowe spotkanie tych pobudek i ze strony ogiera i ze strony klaczy.

Po-trzecie, okazało się, że niekiedy hodowcy niesprawiedliwie mają w podejrzeniu pewne linje krwi co do przekazywania wad, podczas kiedy właściwemi przelewaczami wad są inne linje cieszące się powodzeniem.

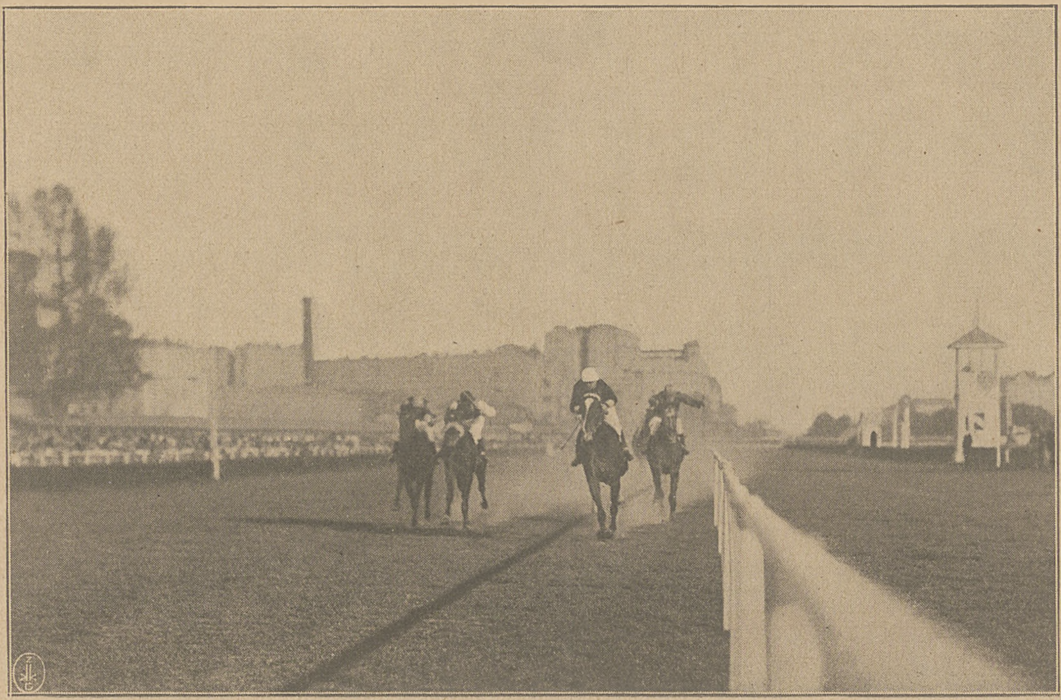
Tu — wogóle pojęcie o linji krwi nie zawsze należycie się używa.

Z wad dziedzicznych, stojących pod względem częstego w popularnem znaczeniu tego wyrazu ukazywania się w prostym proporcjonalnym stosunku do współczynnika samochowu Buchanan podaje najsamprzód tak zwane rzężenie („roaring"), co było już dawniej zauważone w swoim czasie przez piszącego te słowa na materjale kłusaczym i pełnej krwi, biegającym na torach w przedwojennej Rosji.

Również i włogawizna okazała się wadą dziedziczną, przyczem, zastosowując formułę współczynnika samochowu, Buchanan potrafił łatwo wynaleźć prawdziwych winowajców tego defektu wśród protoplastów klajdesdalskiej rasy, których przez to można świadomie unikać, czego przed tem nie można było zrobić, bo nie można było stwierdzić, skąd włogawizna miała początek.

Jednak siła dziedziczenia tej wady jest mniejszą od siły dziedziczenia roaring'u, co, jak śmiem mniemać, zależy od tego, że we włogawiznie mamy tak zwaną polimerję pobudek dziedzicznych (mnogość różnych pobudek składających się na włogawiznę), w roaring'u zaś znajdujemy prostszy wypadek zespołu pobudek dziedzicznego usposobienia.

Najtrudniejsze zagadnienie z wątpliwem dziedziczeniem tak zwanych nakostniaków i obręczy dało się też rozwikłać na drodze analizy współczynników samochowu, mianowicie, współczynnik ten dla ogierów, mających tą wadę, był równy 8,25, wtedy kiedy dla wszystkich



Fragment z wyścigów sezonu wiosennego w Warszawie.

ogierów w rasie normalnym współczynnikiem jest 4. A więc wada nakostniaków niewątpliwie jest dziedziczną, aczkolwiek mogą nakostniaki i niezależnie powstawać od uderzenia, lecz naogół trzeba się liczyć z dziedzicznem usposobieniem do nakostniaków. Konie z obręczą („ringbone") stanowczo powinny być eliminowane z hodowli.

Bardzo są ciekawe dane u Buchanan'a o dziedziczeniu bezpłodności i, przeciwnie wysokiej płodności przez ogiery. Otóż okazało się, jak to zresztą nauka o dziedziczności kazała przypuszczać, że również i powyższe właściwości są dziedzicznemi cechami, związanemi z pewnemi linjami krwi. Najwięcej płodne ogiery i najwięcej bezpłodne („sterile") okazały się te, co mają najwyższy współczynnik samochowu, czyli, inbreeding w równym stopniu może podnieść płodność danej rasy jak ją obniżyć, zależnie od tkwiących pobudek dziedzicznych w dobieranych do siebie osobnikach (ogier i klacz).

Żadnych więc specjalnych efektów bezpłodności inbreeding nie daje, jak to niegdyś dowodziłem jeszcze w 1904 roku. Buchanan dowiódł tego ogromnym materjałem statystycznym ujętym biometrycznie, a więc nie pozwalającym na jakąś wątpliwość.. Najbardziej śmiały samochów nie daje również i złych skutków, jeśli niema w dobieranych okazach ujemnych pobudek dziedzicznych. Niestety, wobec ich recessywnego charaktru (z punktu widzenia prawa Mendla) zawsze ich można się spodziewać i tylko tem może być usprawiedliwiona obawa przed intensyfikacją inbreeding'u na wybitnych przodków.

Najciekawiej, że ogiery zbadane przez Buchanan'a z punktu widzenia braku wad i prawidłowej budowy, jak to można było łatwo przypuszczać, opierając się na przesłankach współczesnych teorji genetyki — okazały się tem więcej pozbawione wad i tem więcej prawidłowej budowy im były więcej zaawansowane w samochowie, t. j. im większe w swoich rodowodach dają współczynniki inbreeding'ów.

Odegrała tu rolę, naturalnie, selekcja, która z pośród protoplastów rasy wybrała pierwiastki najwięcej odpowiednie do wymagań i potęgując ich krew (raczej zwiększając szanse dziedziczenia) stwarza to, co praktycy intuicyjnie oddawna nazywali zrównoważonym rodowodem, powodującym i zrównoważenie występowania ujednostajnionych przez inbreeding cech budowy.

Było by zbytnim optymizmem oczekiwać od współczesnej genetyki rozwikłania tajemnic dziedziczenia zalet końskich w całej ich rozciągłości. Żywa ta maszyna zależna od zbyt wielkiego i skomplikowanego zespołu pobudek dziedzicznych („genów"), ażeby można było, zastosowując jakąś ścisłą formułę, tworzyć na zamówienie czy to szybkie, czy to wspaniałe i wybitne okazy. Współczesna genetyka wszakże niewątpliwie rozwiązuje wiele tajemnic, w sensie wytłómaczenia faktów, i jednocześnie przyczynia się do tego, że sporo zjawisk jeszcze niedawno uważanych za przypadkowe sprowadza do pewnych prawideł, łatwych do odcyfrowania. Również w dziedzinie tworzenia przez krzyżowanie nowych ras i typów nie jesteśmy dzisiaj tak bezradni jak dawniej. Czasy, kiedy można było uważać stworzenie udatnej rasy lub nowego typu konia za szczęśliwy wyłącznie zbieg okoliczności już mijają. Metody analizy genetycznej stale postępują naprzód i praca twórcza hodowcy zdobywa nowe pola, ma większe horoskopy.

Prace Animal Breeding Research Institute pod światłym kierownictwem znakomitego wszechświatowej sławy profesora i badacza Crew obiecują w bliższej przyszłości kilka nowych danych też co do niektórych zjawisk hodowlanych w dziedzinie konia pełnej krwi. Powiadomię o nich czytelników „Jeźdźca i Hodowcy" przy sposobności, pozostając w stałym kontakcie zarówno z powyższą instytucją — jak i z prof. Crew, specjalnie w zakresie zagadnień chowu koni i dziedziczności u koni.

R. Prawocheński.

Mozaika węgierska.

W walce toczącej się już od dziesięciu lat między austryjackim a węgierskim Jockey - Klubem, Węgrzy jak było do przewidzenia, odnieśli zwycięstwo. Po rozpadnięciu się monarchji austryjacko - węgierskiej, Jockey - Klub austryjacki, chcąc zaznaczyć swoją samoistność ogłosił swój program wyścigowy, nie troszcząc się o terminy węgierskie, większą część swych wyścigów „zamknął" t. j. zarezerwował dla koni, trenowanych w Austrji, przekonany, że brak udziału węgierskich koni będzie bez wpływu ujemnego na część materjalną sportu austryjackiego. Ta rachuba jednak zawiodła zupełnie. Węgrzy ułożyli swój program w ten sposób, że kolidował on z austryackimi, co im, ze względu, że na Węgrzech każdy kelner, każdy szewc i krawiec jest graczem, nic nie zaszkodziło, Austryaków jednak doprowadziło do tego, że z powodu wielkiego deficytu, spowodowanego brakiem udziału publiczności, musieli się zwrócić do hojności prywatnej, znalazłszy się pewnego poranku vis-à-vis „du rien" swej kasy klubowej. Przed trzema laty poratowanym został klub przez p. Fryderyka Münzer - Münzbruck, który część swej wygranej w karty od hr. Judenus, członka dyrektorjalnego Klubu, odstąpił na rzecz wyścigów, przed dwoma laty znowu, dopomógł br. Rothschild większą sumą Klubowi.

„Zamknięte" biegi poniosły największe fiasko, gdyż przez to niektóre z nich biegano jako walkower, albo „match", co ze względu na totalizatora ujemnie na finanse klubowe podziałało, a na wyścigi klasyczne, z których obcych wykluczyć nie można było, zjawili się Węgrzy i zdobyli wszystkie większe nagrody. Klub austryacki został więc wreszcie zmuszonym pójść do Canossy i wynaleźć z Klubem węgierskim „modus vivendi". Teraz jednak już było za późno; węgierski klub rozpisał swe wyścigi w ten sposób, że trwają przez cały rok i to wyścigi klubu odbywają się w każdą sobotę i niedzielę; środę każdego tygodnia zajął klub jazdy panów i klub t. zw. Oko-

licy peszteńskiej, przez co sportsmani węgierscy nie mają możności wyjazdu na wyścigi Wiedeńskie, gdzie również we środy, soboty i niedziele biegają.

W tym roku otworzył klub węgierski 8-go kwietnia swe wrota, na który to dzień przypadł „Pestrmegye - Handicap", węgierski „Przedświt". Na ten handicap osiodłano dziewięć koni; od tygodnia był Bandi II, p. E. Drehera, faworytem, oprócz niego grano jeszcze Miette hr. Wenckheima, Gömör (Pázmán - Gretchen), p. Horvata i Krinolin p. E. de Horthy. Zwycięstwo odniósł Gömör, po zaciętej walce z Bandi II i Tatrang, — o głowę; trzeba jednak zaznaczyć, że Gömör dużo zyskał na starcie. Nie można jednak utrzymywać, że Gömör na to zwycięstwo nie zasłużył, gdyż osiem dni później wygrał z penalizacją czterokilową i drugi Przedświt t. j. Przedświt Wiedeński o wiele łatwiej (tego samego dokazał w przeszłym roku, Bonheur hr. Orssich'a). Z pierwszego dnia tylko jeszcze tyle byłoby do zaznaczenia, że w wyścigu „Maiden" — trzylatków, zaprezentowała się nowa gwiazda w Sorel'u (Pázmán - Szivarvány), który jako pierwszy przeszedł przed sędziami, przed Capablanca (swojego czasu najdroższy yearling), na którego zwycięstwo stajnia bardzo „sweet" była.

9-go kwietnia był „pieèce de résistance" „Otwarty handicap trzylatków". Bieg ten, jak było do przewidzenia wygrał Vaczak (Light Hand - Volosca) hr. Wenckheima, jednak po walce, trwającej od startu aż do celu, bijąc Cinkos p. Horvata i Ficzko p. E. de Horthy, o głowę, względnie, o szyję. Bandi II rehabilitował się za swą przegraną w Pestmegye - Handicap, wygrywając łatwo w trzecim dniu meetingu nagrodę wiosenną (Tavasz dij).

Wśród tygodnia zaczęły się także biegi klubu jazdy panów w Kaposztas - Megyer. W pierwszy dzień, (11-go kwietnia) biegano tradycjonalną nagrodę „Rakos", (płoty 2800 mtr.). Odkąd ten bieg egzystuje, dwa razy tylko wygrały go klacze Nono i Ferronière, a tylko jeden raz wygrał go koń, który przedtem nigdy w biegu płotowym nie brał udziału, t. j. Stewarton, importowany Anglik. Tancosnö (Ossian - Tamok huga), klacz p. Drehera, pierwszy raz ujrzała w ten dzień płoty na torze wyścigowym, mimo tego wygrała ten bieg w tak olbrzymim stylu, jakiego od czasu zwycięstwa francuza Infortuné, nie widziano. Klacz tą przygotowuje teraz stajnia na Jankovich - Memorial steeple - chase (pierwej Wielki bieg z przeszkodami Alagu) i już figuruje ona na tablicach bukmakerów, jako pierwszy faworyt.

Z ważniejszych „item" w tym Meetingu zanotować należy „Széchenyi - Memorial" — rodzaj Trial - Stakes i węgierskie Oaks, którą to nagrodę trudno odebrać klaczy hr. L. Berchtolda, Tiszavirág; dalej nagrodę „Millenium" (pierwej nagroda Królewska) najwyżej dotowany bieg, wyjąwszy derby. Na ten bieg jest sytuacja jeszcze bardzo niewyjaśniona; najlepsze szanse posiadają konie trenera Szigeti, który ma w nim mianowane dwa bardzo dobre trzylatki, a to Link hr. J. Festeties, zwycięzcę przeszłorocznego „Austria - Preis" w Wiedniu i Bizalom księcia T. Festetics, oprócz tego czteroletniego Bedley. Ponieważ jednak Bizalom ma w wiedeńskiem „Trial - Stakes" biegać, które, jak się zdaje, wygra, a Linka, który dłuższego przygotowania potrzebuje, stajnia zaoszczędza na austrjackie i węgierskie derby, Bedley znowu nie jest tak wielką klasą, żeby mógł tych dwóch towarzyszów stajennych godnie zastąpić, więc jest ten wyścig, jak to mówią, „otwarty". Reszta koni mających prawo startu, należy mniej więcej do tej samej klasy, jak Bedley, wyjąwszy może Büyész, zwycięzcę przeszłorocznego węgierskiego Derby, który jednak dłuższy czas nie był „all right".

Pan E. de Horthy ma w tym biegu dobrego trzylatka „Gyöngyhalász", na którego bardzo liczy. Rzecz naturalna, że jeśliby, mimo wszystko, Link lub Bizalom stanął do startu, jeden z nich zostanie zwycięzcą. W ostatnim dniu Meetingu wiosennego biegają Nagrodę Alagu, — węgierskie Trial - Stakes, który stanowi próbę przed derby, na dystans 2800 metrów. Do tradycji w tym biegu należy, że zwycięzca tego wyścigu prawie nigdy Derby nie wygrał, a nawet rzadko był w nim z miejscem. Z powodu tego zabobonu, stajnia, mająca szanse na derby, nie chce swych faworytów na ten bieg siodłać i dlatego rzadko się zdarza, żeby więcej niż trzy lub cztery konie znalazły się na starcie.

Juljusz Krzywda-Kierzkowski.

Listy z Anglji.

Angielskie koła Sportowe, po pierwszych wiosennych występach tegorocznych trzylatków, wyrażały się bardzo pesymistycznie o klasie cracków, przypuszczano bowiem ogólnie, że Derby może w roku bieżącym wygrać koń francuski. Wyścig tysiąca gwinei rozegrany w dniu 4 b. m., w którym Coriandre bar. Rotschylda nie odegrała żadnej roli, zmienił jednak zasadniczo uprzednie poglądy. Nabrano zaufania do klasy własnych trzylatków, gdyż otrzymane z Francji informacje upewniały, że Coriandre uchodzi tam za jedną z najlepszych klaczy, a może nawet z najlepszych trzylatków wogóle.

Raptowne usunięcie wieloletniego trenera stajni bar. Rotschylda nie wpłynęło na zmianę zapatrywań angielskich kół fachowych, gdyż klacz stanęła do startu w doskonałej formie.

Praktyczni anglicy, by się upewnić o wysokości klasy koni francuskich, wysłali do Francji należącego do trenera B. Davis'a trzyletniego ogiera Dark Lantern, który uprzednio wygrał 27 kwietnia Tudor Stakes, bijąc dwanaście drugorzędnych trzylatków na dystansie 1600 mtr.

Koń ten urodzony we Francji posiadał zapis na Poule d'Essai des Poulains, którą też w dniu 13 b. m. w Bois de Boulogne wygrał o 4 długości.

Najlepsze trzyletnie ogiery jak Kantar, Palais Royal i Ivanoe wprawdzie w tym wyścigu nie biegały, jednak łatwe zwycięstwo Dark Lantern'a, w nagrodzie po-

ważnej i dużem polu, nie świadczy bynajmniej dodatnio o poziomie klasy tegorocznych trzylatków we Francji. Drugie miejsce zajął Motrico, który uprzednio na siedem startów wygrał pięć razy, a w tej liczbie Prix Boiard oraz Prix Miss Gladiator.

Obecność w tym wyścigu drugiego dobrego trzylatka a mianowicie Mondovi świadczy również dodatnio o zwycięstwie Dark Lantern'a, gdyż Mondovi uprzednio wygrał Prix Daru.

Wyścig Poule d'Essai des Poulains uchodzi za francuskie „dwa tysiące gwinei" i na liście zwycięzców tej gonitwy figurują nazwiska: Fiterari, Asterus, Tapin, Le Traquet, Mc. Kinley, Dagor i wiele innych koni wysokiej klasy.

Wygrana Dark Lantern wpłynęła na zmianę ról. Obecnie anglicy, posiadając do pewnego stopnia miarę swoich trzyletnich cracków w stosunku do koni francuskich, zaczynają rościć pretensje do wygrania Grand Prix de Paris.

Flamingo wykazał dużą dozę staminy i dystans 3000 mtr. dla wnuka Tracery nie jest bynajmniej zastraszający.

Trudno przewidzieć czy sytuacja w ciągu najbliższych tygodni się jednak nie zmieni.

Duży wpływ na wyjaśnienie sytuacji co rocznie przynosi wyścig Newmarket Stakes. Nagroda ta rozgrywana na dystansie 2000 mtr. jest jakby próbą jeneralną przed Derby.

Wyścig ten wygrał zimowy faworyt na Derby, lorda Derby, Fairway po og .Phalaris z kl. Seapa Flow. Na paddocku przed wyścigiem Fairway wyglądał wspaniale i jeżeli byli oponenci to jedynie przesądni sportsmani dla których trzynasty kolejny numer, przy trzynastu koniach nie powinien był wróżyć nic dobrego, to też Fairway na starcie był notowany 6 do 4-ch. Przesądy się jednak nie sprawdziły. Fairway od połowy dystansu z ostatnich miejsc wysunął się na czoło gonitwy i wygrał łatwo wyścig o dwie długości. Drugie miejsce zajął należący do Ks. Portland og. The Wheedler, (po Orpheus), zaś trzecie Ladore, lorda Lonsdale (po Royal Lancer). Dalsze miejsca zajęli kolejno: Cyclonic, Black Watch, San - Marino i siedem innych koni.

FAIRWAY og. gn.

SCAPA FLOW 13		PHALARIS 1	
Anchora 13	Chaucer 1	Bromus 1	Polymelus 3
Love Wisely 11	St. Simon 11	Sainfoin 2	Cyllene 9
Wisdom 7	Galopin 3	Springfield 12	Bona Vista 4

Wynik Nawmarket Stakes, wpłynął na zmianę notowań na Derby, które będzie rozegrane 6 czerwca w Epsom, a mianowicie 2 Fairway, 4½ Flamingo, 10 Ranjit Singh, 12 Royal Minstrel, 14 Palais Royal, 20 Pharamond, 25 The Hermit II.

Czy jednak Fairway będzie posiadał dostateczny zasób staminy, by wytrzymać dystans dłuższy na torze o wiele cięższym, tak jak jego pół brat Manna, który w 1923 roku wygrał nagrodę „dwa tysiące gwinei" i ko-określić.

Dwuletni wyścig „Breeders Stakes" wygrała Ellanvale, pierwszy przychówek po młodym ogierze stadnym Ellangowan, po Lemberg z kl. Lammermuir, który w 1923 roku wygrał nagrodę „dwa tysiące gwinei", i Koła hodowlane pokładają w nim duże nadzieje.

Matka Ellanvale jest po Cellini (syn Cyllene), co daje bliskie powtórzenie obustronne Cyllene'a i czterokrotne Isonomy, gdyż matka ogiera Cellini jest po Gallinule.

Ellanvale uchodzi obecnie za najlepszą dwulatkę w Anglji z pośród rówieśników. *K.*

Listy z Włoch.

Oaks - Derby Reale. — Premio Ambrosione.

Oaks Włoski odbył się bez żadnych wydarzeń nadzwyczajnych po torze ciężkim. Nawet Delleana zapewnie nie mogła by liczyć na wygranie, przeciw zwyciężczyni „Erba" własn. de Montel, którą właściciel wkrótce wyśle zagranicę, aby tam potwierdziła swą klasę.

Erba przeszła wyścig galopując tuż za Gavettą; dopiero na prostej, kiedy żokej dał jej pełną swobodę, poczęła się oddalać od swej rywalki, i cantrem wygrała wstrzymywana o siedem długości, w czasie 2'21$^3/_5$".

Oto rezultat wyścigu:

Oaks d'Italia. L. 100.000 — mtr. 2.100 dla 3 l. klaczy.

1. Erba, własn. De Montel, (58 kg., żok. Caprioli).

2. Gavetta, własn. hr. Massei, (58 kg., żok. Bertini).

3. La Tetragonia, własn. razza Oldaniga, (58 kg., żok. Blackburn).

4. My Bleu, własn. Ranussoll, (58 kg., Friegelstein).

Dnia 3 maja w dzień naszego święta narodowego odbył się na torze w Capanuelle, doroczne Derby Reale. Gubernatorat Rzymu i dyrekcja tramwajowa i autobusowa oraz dyrekcja kolejowa, powiększyli na tę uroczystość środki komunikacji. Piazza Venezia stoi zapełniona autobusami, które zamiast co 20 minut odchodzą co 10 minut punktualnie. Publiczności moc; każdy chce się dostać na tor wyścigowy, każdy chce być na polu, widzieć Króla.

Z trudnością udaje nam się zająć miejsce w autobusie, i jako tako się usadowić. Boć to przecież nie drobnostka, Capanelle leżą 10 kilometrów poza miastem. Ruszamy. Naokoło nas mówi się tylko o Derby, o tem że Tesio nie zapisał żadnego konia, o tem, że wogóle konkurenci nie ciekawi, o tem, kto wygra.

Autobus mija Porta San Giovanni. Lśni białością marmurów i mozajik najstarsza Bazylika Rzymska w ma-

jowym słońcu. Zdaje się, że znowu Święty Franciszek z Assyżu wita uradowany Wieczne Miasto, a Jego towarzysze padli wobec wielkości Romy i jej świątyń.

Jeszcze chwila i wjeżdżamy na Via Appia Nuova; parę minut i ostatnie domy znikają za nami. Wieś, szczera wieś. Nieopodal szosą, po której jedziemy ciągną się ruiny starożytnego Rzymskiego Akwaduktu, z jego tysiącznemi arkadami. Jakie sto kroków od nas, po stronie przeciwnej: tor kolejowy. Kontrast czasu, kontrast epoki...

Cyprysy, łąki, drzewa oliwne, winnice, i znowu cyprysy, a wszystko opromienione wspaniałem włoskiem słońcem. Capanelle! Wysiadamy. Na torze pełno ludzi. Wczędzie tłok; nawet w naszej prasowej trybunie niema miejsca. Udaje nam się gdzieś znaleźć kąt. Panowie w żakietach, panie w różnobarwnych letnich sukniach, galerja mody, galerja elegancji.

Dowiadujemy się że J. K. Mość nie będzie obecny, bowiem jeszcze nie przybył z Florencji.

Niemniej jednak tor przedstawia się okazale. Widzimy na trybunie całe towarzystwo rzymskie.

Do Derby staje 6 koni.

Akenaton i Lionello pana Ryszarda Gualino.

Isso i Dervio pana G. de Montel.

Guido Guerra Weni da Lara.

Tiberio Gracco Scuderia Tiberina.

O godzinie 17 minut 10 współzawodnicy wychodzą na pole; poprzedzani przez prezesa Rzymskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych margrabiego Alberta Theodoli, defilują przed trybunami, zapełnionemi po brzegi publicznością, poczem udają się na start.

Po trzech falstartach konie ruszają i dzwonek z trybuny sdziowskiej zawiadamia o ważności startu.

Dervio jest na czele, za nim Lionello, Akenaton, Guido Guerra, Tiberio Gracco, ostatni Isso.

Po jakichś 200 metrach, Isso jest na czele, mając za sobą Guido Guerra i Tiberio Gracco, i prowadzi wyścig w tempie raczej powolnym.

Zakręt jest przebyty w następującym porządku: Isso, który ciągle jeszcze prowadzi, Guido Guerra, Tiberio Gracco, poczem dwaj przedstawiciele stajni Gualino ostatni Dervio.

Na prostej jeszcze Isso jest na czele, mając tuż za sobą Guido Guerra i innych konkurentów ugrupowanych.

Na jakich 300 mtrów przed metą, Isso okazuje oznaki zmęczenia, i po małej walce z Guido Guerra ustępuje jej miejsce. Żokej Orsini widząc faworyta stajni de Montel pobitego prowadzi Dervio do ataku i łatwo bije wychowanka stajni pana Neni da Lara. Trzecim jest Isso, który łatwo wyprzedza Lionello.

Przy wkroczeniu zwycięzcy do pesageu, tłum przyjmuje go rzęsistemi oklaskami.

Oto oficjalny rezultat Derby:

Premio Derby Reale. L. 300.000, mtr. 2400.

1. Dervio własn. De Montel (58 kg. żok. Orsini).
2. Guido Guerra własn. Neni da Lara (58 kg., żok. Sumter).
3. Isso własn. De Montel (58 kg., żok. Caprioli).
4. Lionello własn. Gualino (58 kg., żok. Regoli).

Bez miejsca Akenaton, Tiberio Gracco.

1½ długości, 2 długości, 3 długości.

Czas trwania wyścigu 2'39".

Donoszą nam wostatniej chwili z Medjolanu o nowym zwycięstwie stajni De Montel w Premio Ambrosiano. L. 150.000, mtr. 2.000 dla 3 l. i st. klaczy.

Francavilla, czteroletnia klacz pana De Montel lekko pobiła „fantastyczną" Delleanę p. Tesio, która zajęła trzecie miejsce w wyścigu.

Tym zwycięstwem stajnia pana De Montel zdobyła rekord. Wprzeciągu 3 tygodni wygrała 4 wielkie nagrody wraz z Oaksem i Derby. Po trzech miesiącach wyścigowych suma ogólna jej zwycięstw sięga 1.500.000 lirów. Jest to w znacznej mierze zasługą trenera pana Willy Cartera, oraz znakomitego Haversac'a II, czołowego ogiera hodowli włoskiej.

Konstanty Radwan.

Listy z Brukseli.

„Grand Prix de Bruxelles".

Boitsfort, 13.V.1928, pogoda, pochmurno, tor dobry.

Tonący w zieleni hipodrom w Boitsfort, wypełniony był licznie zgromadzoną publicznością, pragnącą osobiście śledzić przebieg tej gonitwy, jednej z najciekawszych wiosennego sezonu. Pierwsze 3 wyścigi wypadły zupełnie blado, z napięciem nerwów oczekiwano czwartej „Grand Prix", którą zaszczycił swą obecnością Król Albert I-szy. Przybył on bez żadnej parady dopiero na kilka minut przed wyścigiem; wkrótce też rozpoczęła się parada całej stawki, złożonej z 12 najlepszych trzylatków.

Zainteresowanie hodowców i publiczności było tem większe, że oprócz najlepszych koni krajowych, wśród których wyróżniali się zdecydowani faworyci: Chèvrefeuille, zwycięzca „Grande Poule des Produits" i Beumont, brały udział także konie francuskie: Hard Nut i Larsy. Po paradzie konie pocantrowały na start. Na galopie zwracały uwagę: Hard Nut swą piękną rozciągłą akcją, Chèvrefeuille zaś wielkim spokojnym strid'em, pokrywający dużo terenu. Faworytka francuska Larsy, mocno spocona, robiła wrażenie klaczy bardzo nerwowej.

Po 3 fallstartach, na których dużo stracił faworyt Chèvrefeuille, konie za czwartym razem wyszły zwartą ławą, na której czoło wysunął się Chuiberski, podpierany przez Beumont'a, który też po jakichś 300 metrach go za-

stąpił, przenosząc na sobie cały ciężar wyścigu. Na ostatnim zakręcie prowadził jeszcze Beumont, tuż Hard Nut Chèvrefeuille pilnowany przez Larsy. Na prostej kończą się Hard Uut i Beaumont, Le Revenant bije łatwo Chèvrefeuille i zdaje się wygrywać, gdy pewnym rzutem podchodzi Larsy i bije go o szyję, a dobrze finiszująca Lavande odbiera trzecie miejsce Chèvrefeuillowi. Zwycięstwo francuskiej klaczy, aczkolwiek bardzo dla hodowców belgijskich nieprzyjemne, gdyż Larsy należała dotąd do zupełnie średniej klasy; było jednak naogół przyjęte życzliwie. Moc komentarzy wywołała naturalnie klęska faworytów: Chèvrefeuille i Beumont, tłomaczyć ją zdaniem mojem należałoby co do pierwszego: tem, że wyścig był jechany przeciw niemu, zdenerwowaniem na fallstartach oraz może zbyt ryzykowną jazdą, dobrego zresztą, żokeja Hinterland'a; co do drugiego to poprostu nie wytrzymał on prowadzenia w tak uciążliwym wyścigu.

Po „Grand Prix" Król Albert I-szy, złożył powinszowania p. O. Henberg'owi właścicielowi zwycięskiej klaczy oraz dosiadającemu jej żokejowi G. Duforez'owi, poczem opuścił tor wyścigowy.

Larsy (Durbar i Emery) zwycięstwem swojem w „Grand Prix de Bruxelles" dowiodła, jak niemiarodajną była jej dotychczasowa karjera wyścigowa (w tym roku wygrała tylko jeden handicap w Maison Laffite), wykazała bowiem w tym wyścigu, że posiada nietylko spory zasób speed'u i stamine'y, ale także i dużo serca do walki.

Wzbudza zaciekawienie, jaką rolę odegra córka derbisty Durbar'a w klasycznych nagrodach francuskich...?

Czas to pokaże.

LARSY kl. kast. ur. 1925 r. w st. p. H. Rigaud.

1918. EMERSY 4		1911. DURBAR *	
Call Bird 4	Brisecoeur 7	Armenia *	Rabelais 17
Gallinule 19	Brio 2	Meddler 1	St. Simon
Isonomy 19	Galopin 3	St. Gatien 16	Galopin 3

Poniżej podaję listę powojennych zwycięzców „Grand Prix".

1920. Cluny Macpherson (Lorenzo) p. J. Lines w 2 m. 26 3/5 s. Belgja

1921. Blason (Ayala) p. Ed. Ribaucourt w 2 m. 21 1/5 s. Belgja

1922. Lutteur (Ayala) p. J. Wittouck w 2 m. 20 4/5 s. Belgja

1923. Premontré (Amadon) hr. de la Cincera w 2 m. 21 2/5 s. Francja

1924. Pot au Feu (Bruleur) ks. Aga Khan w 2 m. 19 4/5 s. Francja

1925. Tridi (Hebron) p. F. Brugmann w 2 m. 25 1/5 s. Belgja

1926. Kitty (Ayala) p. Ed. Ribaucourt w 2 m. 26 2/5 s. Belgja

1927. Tanganyika (Shetland) p. de Schouthute w 2 m. 20 s. Belgja

1928. Larsy (Durbar) p. D. Homberg w 2 m. 21 2/5 s. Francja

Z. B.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Komunikat Ministerstwa Rolnictwa.**

Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że na zasadzie par. 19 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 marca r. b. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 425 z dn. 6/IV 1928 r.) wprowadzone zostały „dowody tożsamości koni" (paszporty), które zasadniczo są wydawane przez organa wojskowe na zarządzonych przez te władze przeglądach.

Wobec tego wszakże, iż par. 22 tegoż rozporządzenia przewiduje wydawanie „dowodów pochodzenia" koniom pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej na podstawie dokumentów hodowlanych (świadectwa rodowodowe) przedstawionych przez właścicieli tych koni, Ministerstwo Rolnictwa zwraca uwagę Towarzystwa na konieczność zawiadomienia o powyższem członków Towarzystwa, oraz umieszczenia odpowiedniego komunikatu w najbliższym numerze „Jeźdźca i Hodowcy", gdyż właściciele koni, którzy nie uzyskają dla nich dowodów pochodzenia dostatecznie wcześnie, obowiązani będą doprowadzać konie na zarządzone miejsca przeglądu.

Za ministra: *Fr. Jurjewicz.*

Komunikaty Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

— **Walne Zebranie** pp. Członków honorowych i rzeczywistych Towarzystwa odbędzie się w lokalu Towarzystwa: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32 w piątek, dn. 1 czerwca 1928 r. o g. 16 (4 popołudniu) z następującym porządkiem dziennym: 1) Balotowanie kandydatów na członków rzeczywistych (pp. Babecki Tadeusz, Dembiński Jan, Lubomirski ks. Kazimierz, Maryewski Stanisław, Pokłewski Koziełł Alfons, Radziwiłł ks. Janusz, Riesenkampf Alfons i Zamoyski hr. Stefan), 2) odczytanie protokółu z poprzedniego Zebrania, 3) sprawozdanie kasowe za r. 1927, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) zatwierdzenie zmian w budżecie na r. 1928.

— **Nieuznanie tożsamości koni.** W czasie przeglądu koni w dn. 27 kwietnia r. b. przedstawiono następujące konie których wygląd nie był zgodny z opisem podanym w deklaracji do P. S. B.:

1. og. Paroman, (Romanelli—Parole) ur. w r. 1926 w st. p. W. Niewiarowskiego, kasztanowaty, z gwiazdką na czole, prawa tylna noga prawie do połowy nadpięcia biała z żółtemi centkami. Zadeklarowany (Dod. II do II t. P. S. B. dział II) jako kasztanowaty z gwiazdką na czole.

2. kl. Koroma (Romanelli - Foker) ur. w r. 1926 w st. p. W.

Niewiarowskiego, kasztanowata, z gwiazdką i przedłużającą się łysiną niedochodzącą do nozdrzy, prawa przednia noga do połowy pęciny biała. Zadeklarowana (Dod. II do II t. P. S. B. str. 26) jako kasztanowata, łysa.

3. kl. Grangarda (Manton—Ruń) ur. w r. 1926 w st. K. hr. Zamoyskiego gniada z gwiazdką na czole, prawa tylna noga nad pęcinę biała, lewa przednia w piętce biała. Zadeklarowana (Dod. II do II t. P. S. B. str. 19) jako gniada, z gwiazdką na czole, prawa tylna noga nad pęciną biała.

Na posiedzeniu w dn. 11 maja r. b. Zarząd Towarzystwa, po rozpatrzeniu powyższych sprzeczności postanowił nie uznać tożsamości wymienionych koni i pozbawić je prawa udziału w gonitwach przeznaczonych wyłącznie dla koni wpisanych do Ksiąg Stadnych.

— **Kary.** Dn. 13 maja w gon. Nr. 5 pozostał na starcie og. Arno pod ż. Pasternakiem. Wracając od startu ż. Pasternak począł okładać Arno batami, wobec czego Zarząd ukarał ż. Pasternaka za znęcanie się nad koniem, na zasadzie § 156 Prawideł Wyścigowych grzywnami w wysokości 300 zł.

Dn. 13 maja w gon. Nr. 6 (im. J. hr. Zamoyskiego) ż. Czernuszenko, dosiadający og. Forwarda, wstrzymał swego konia przed celownikiem, aby przepuścić na pierwsze miejsce towarzysza stajni Granata, pomimo że odpowiednia deklaracja (§ 39 Praw. Wyść.) nie była złożona, wobec czego oba konie winny były być na pierwsze miejsce wyjechane. Ponieważ okazało się, że Zarząd stajni p. E. Grzybowskiego nie wydawał dyspozycji wygrywania gonitwy Granatem, ż. Czernuszenko otrzymał surowe ostrzeżenie za jazdę niezgodną z przepisami zawartemi w § 39 Prawideł Wyścigowych.

Dn. 15 maja r. b. w gon. Nr. 6 ż. Chatisow Konstanty dosiadający ogiera Guardi, na ostatnim łuku zdzierał gwałtownie swego konia, umyślnie utrudniając mu akcję, poczem wyszedłszy na linję prostą, udając że bije, w dalszym ciągu nie wyjeżdżał Guardiego. Wobec tego Zarząd T-wa ukarał ż. Chatisowa Konstantego spieszeniem ze wszystkich koni do dnia 1 lipca 1928 r. włącznie, z ostrzeżeniem, że w razie powtórzenia się podobnej jazdy będzie złożony do sądu Stewardów wniosek o pozbawienie ż. Chatisowa prawa zajmowania się wyścigami na zawsze.

W tej samej gonitwie j. Raniewicz Michał II za nieenergiczną i niezgodną z dyspozycją jazdę na klaczy Estella II otrzymał surowe ostrzeżenie, że w razie powtórzenia się podobnej jazdy będzie ukarany spieszeniem.

Dnia 17 maja po rozegraniu gonitwy Nr. 4 ż. Szyszkowski dosiadający, Bebusia wniósł protest przeciw jeździe j. Jagodzińskiego II na Allegrze, twierdząc że ten ostatni odprowadzał go na linji prostej na zewnętrzną stronę toru. Allegra kończyła jako II-ga, Bebuś jako III-ci.

Rozpatrzywszy sprawę Zarząd uznał, że odprowadzenie Bebusia przez Allegrę miało wprawdzie miejsce, ale nie wpłynęło na wynik gonitwy i protestu nie uznał. J. Jagodziński II po uwzględnieniu jako okoliczności łagodzącej, gwałtownej burzy gradowej, jaka miała miejsce w czasie gonitwy, otrzymał ostrzeżenie za nieostrożną jazdę.

— **Stajnia A. margr. i A. hr. Wielopolskich** przeszła całkowicie pod opiekę trenera Stefana Michalczyka.

— **P. Tadeusz Babecki** nabył od J. hr. Alvensleben - Schönborna dwa dwulatki, mianowicie: og. Guliwer po Harrier i Glaneuse i kl. Coquette po Harrier i Cote d'Amour. Konie zostały oddane trenerowi Józefowi Góreckiemu.

— **Stado, w Styrzyńcu,** p. Ludwika Kuglera, zostało powiększone, przez nabycie z Janowa z Państwowej Stadniny Koni w dniu 11.V b. r. 3 rocznych klaczy, z tego 2 czystej krwi arabskiej, Irsza po og. Muezin i Białogródka i Iwonka, po og. Muezin i Danusia, oraz angloarab. Iluzia, po og. King's Idler i Daria. Klacz Koralis, d. 10 kwietnia, urodziła doskonałego ogierka, po Balthazar i została pokryta Manton'em. Klacze ½ krwi Baika i Aida, urodziły klaczki po og. pełn. krwi Varus. W obecnym sezonie kopulacyjnym klacze ½ krwi pokrywa og. Gidran XXXI.

— **Walne Zebranie Członków stałych Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych** odbędzie się w dniu 3 czerwca 1928 r. o godz. 11-ej rano w marmurowej sali Bazaru (parter) w Poznaniu.

Porządek obrad:

1) Przeczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania.
2) Sprawozdanie z działalności i stanu finansów T-wa.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi.
5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
6) Wybór jednego Członka Zarządu na miejsce ustępującego majora Iwaszkiewicza.
7) Wybór Stewarda Towarzystwa.

— **Pierwsze Wznowione Pomorskie Targi Końskie w Grudziądzu,** w dni 15 i 16 czerwca. Wyjaśniamy, iż na Targi, oraz do wszystkich działów premjowania i prób dzielności są dopuszczone konie z całej Rzeczypospolitej.

— **Zmiana terminów sezonu wiosennego Wileńskiego Towarzystwa Hodowli Koni i Popierania Sportu konnego.** Niniejszym podaje się do wiadomości, że terminy wiosennego sezonu w Wilnie (W W. Nr. 4, str. 125) zostały przesunięte z dn. 3,7, 10, 14, 17, 21 i 24 czerwca, na 28 maja 1, 3, 7, 10, 14 i 17 czerwca. W związku z powyższem, datę 1.VI r. b. w § 18 Przepisów specjalnych zmienia się na 25.V.

— **Zakup koni.**

(S. W.) Stosownie do rozporządzenia wiceministra i szefa administracji z dnia 20 marca r. b. zakupy koni rozpoczną trzy komisje. Komisja Nr. 1 „Warszawa" ma działać w województwach: warszawskiem, łódzkiem, lubelskiem, białostockiem, wileńskiem, nowogrodzkiem i poleskiem. Komisja Nr. 2 „Poznań": w województwach: poznańskiem i pomorskiem. Komisja Nr. 3 „Kraków" w województwach: stanisławowskiem, wołyńskiem, śląskiem i kieleckiem.

Zakupy koni remontowych odbywać się będą od d. 10-go maja do 31 listopada r. b.

W ciągu maja, czerwca, lipca i sierpnia będą nabywane konie do artylerji „obniżonego wzrostu", czyli od 148 centymetrów. Od d. 15 lipca w ciągu: sierpnia, września, października i listopada odbywać się będą zakupy koni dla kawalerji i artylerji co do ceny „pełno wartościowych", wyłącznie od hodowców. Ministerjum spraw wojskowych, zgodnie z uchwalonym budżetem, nabędzie w r. b. około 6.000 koni. Kupowane będą od 3½ do 6 lat konie uszlachetnione kategorji: „zadowolającej", „dobrej", „bardzo dobrej" i „wybitnej", wzrostu od 150 c. Klasyfikacja koni będzie miała wpływ na cenę. Ceny zaś unormowane: 1) dla koni artyleryjskich „obniżonych" co do wzrostu od 800 do 1.000 złotych; 2) dla koni kawaleryjskich i artyleryjskich „pełnowartościowych" średnio 1.200 złotych, plus dodatek hodowlany; 3) dodatek hodowlany w r. b. w wysokości 10 procent ceny „szacunkowej" będzie wypłacony tylko na zasadzie świadectw „własnego chowu", wydanych przez władze i organizacje zawodowe, przewidziane rozkazem M. S. W. Wyżej wymieniony dodatek wydawany będzie jedynie zawodowym hodowcom konia remontowego, posiadajcym odpowiednie warunki pracy, to jest tym, którzy: 1) zostali odznaczeni dyplomami, medalami za wychów konia remontowego; 2) są członkami związku zawodowego hodowców konia szlachetnego pół krwi i najmniej od lat dwóch bez przerwy dostarczają konie komisjom remontowym z wynikiem dodatnim; 3) nie będącym członkami związku, dostarczającym jednak stale koni własnego chowu dla wojska najmniej od trzech lat i kategorje „dobre" i „wyżej".

W roku bieżącym zakupy koni odbywać się będą przedewszystkiem od hodowców. Nabywanie koni od handlarzy i pośredników może nastąpić tylko za zezwoleniem ministerjum spraw wojskowych i tylko w przypadku, gdy kontyngent koni nie będzie pokryty przez hodowców. W razie potrzeby zakupu koni od dostawców powołana będzie specjalna komisja. Wyjątek stanowi zakup koni obniżonego (wzrostu) typu artyleryjskiego od 148 centy-

metrów, materjał nie hodowlany, które zakupowane będą przez specjalnie powołaną komisję od wszystkich obywateli państwa i Kółek rolniczych.

Jak w latach ubiegłych, również w roku 1928/29 będą przyznawane dyplomy na odznaczenie hodowców medalami: złotym, srebrnym i bronzowym za specjalne zasługi, położone na polu remontu. Odznaczenia te będą przyznawane w trybie lat ubiegłych.

REZULTATY WYŚCIGÓW W TARNOWSKICH GÓRACH.

Dzień 1-szy, piątek, 11 maja.

I. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Gapeusz H. Pomernackiego, p. Pomernacki 1, Hrabianka 2.

II. 500 zł., gonitwa z płotami (Military): Bystrzyca ppor. Rościszewskiego, por. Brzeziński 1, Parklo 2, Mała Grawoza 3.

III. 500 zł., gonitwa płaska: Gika W. Daszewskiego, chł. Konczak 1, Estokada 2.

IV. 500 zł., gonitwa płaska: Irena X. Koźmińskiego i G. Jaszwilliego, ż. Bryk 1, Frasquita 2, Bursztyn 3, bez miejsca: Fliegerin, Iwan II i Grizelda.

V. 1500 zł., „Repten", gonitwa z przeszkodami: Blue-Mountain Gr. ofic. 7 płk. Wlkp., por. Kwieciński 1, Leonardo 2.

VI. 700 zł., gonitwa z płotami: Hrabianka Gr. ofic. 15 p. ul. Pozna., por. Bobiński 1, Eskorta 2, Hajdamak 3; bez miejsca: Farsa i Wydrwigrosz.

VII. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Dola W. Daszewskiego, chł. Kończak 1, Cornmoney 2, Nikanor 3.

Dzień 2-gi, niedziela, 13 maja.

I. 500 zł., gonitwa z płotami: Bystrzyca ppor. Rościszewskiego, ppor. Rościszewski 1, Estokada 2.

II. 700 zł., gonitwa z płotami: Wenecjanka S. Bronikowskiego, j. Macugowski 1, Nikanor 2, Lapis Lazuri 3, bez miejsca Ułan.

III. 1000 zł., gonitwa płaska półsprzedażna: St. Bronchit S. Bronikowskiego, ż. Bryk 1, Mrok 2, Nabab 3, bez miejsca: Bibiella, Gika i Young Cymbał.

IV. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Frania W. Daszewskiego, chł. Kończak 1, Douglas III 2, Caraibe 3, bez miejsca: Moja Miła, Albani i Gapeusz.

V. 2000 zł., nagroda im. Prezesa Śląskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych, gonitwa z przeszkodami: Kasztelan mjra M. Toczka, mjr. Toczek 1, Dola 2, Signorina Romanelli 3, bez miejsca Essauł.

VI. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Ekscentryk Gr. ofic. 2 d. a. k., mjar. Dembiński 1, Kirkes 0 (nie ukończył), Farys 0 (nie ukończył), bez miejsca Demagog.

VII. 1000 zł., gonitwa z płotami: Cetynja por. J. Strużyńskiego, por. Strużyński 1, Turkus 2, Diomed II 3.

VIII. 500 zł. gonitwa płaska: Lazur I. hr. Mielżyńskiego, ż A. Tuchołka 1, Radlok 2, Droga 3, bez miejsca: Happy Jack i Dalila.

REZULTATY WYŚCIGÓW W BARANOWICZACH.

Dzień 1-szy, niedziela, 13 maja.

I. 800 zł., gonitwa płaska: Mista płk. Karatiejewa, chł. Roguski 1, Groźny 2, Alma 3.

II. 800 zł., gonitwa z płotami: Delicieux Grona Ofic. 9 p. Strzel. Konnych, por. Bohdanowicz 1, Dagobert 2, Luxe 3, bez miejsca: Moment, Erica, Czarowna i Maj.

III. 700 zł., gonitwa płaska: Byle Jaki płk. Karatiejewa, chł Roguski 1, Magnat 2, Alfa II 3, bez miejsca Dunajec.

IV. 900 zł., gonitwa z płotami: Cerberus K. K. Ważyńskich, j. Wyżgalski II 1, Bandurka 2, Evviva 3, bez miejsca: Herburt i Mignon.

V. 900 zł. Steple-Chase: Wojak por. Donnera, por. Donner 1, Bis 2, Jarka 3, bez miejsca Alba.

VI. 500 zł., gonitwa włościańska: kl. Wierzbickiego 1, wał. Snowskiego L. 2, wał. Rusaka M. 3, bez miejsca: kl. Szulejki J. i wał. Snowskiego B.

ZAGRANICZNA.

— **O sukcesach polskich w Nicei** donosi wiedeński Sport: Dzień ostatni międzynarodowych konkursów wojskowych w Nicei przyniósł jako najważniejsze wydarzenie całego turnieju walkę o Puhar Narodów. Siedem państw wystąpiło do walki o tę najwyższą trofeę całego turnieju a m. Belgja, Anglja, Francja, Polska, Szwajcarja, Hiszpanja i Czechosłowacja. Po nadzwyczaj zaciętej walce między Francją, Polską i Belgją, zdobyła tę cenną nagrodę drużyna polska (ppłk. Rómmel na Doness, rtm. Królikiewicz na Redglead, por. Szosland na Alym i por. Gzowski na Mylordzie) dowalce między Francją, Polską i Belgją, zdobyła tę cenną nagrodę była Polska po raz wtóry Puhar Narodów, który już w 1925 roku dzielna ta drużyna zdobyła.

ANGLJA.

— **Luvaneran** trzyletni ogier p-na Macombera, po Craigan Eron i Luvana po Louvois, wygrał o 4 długości 12 maja Spelthorne stakes w Kempton Park i udział tego konia w Derby jest postanowiony.

— **Start The Hermit II** w Derby angielskim jest dosyć niepewny, a barwy Mr. A. K. Macombera ma w Derby reprezentować og. Luvaneran.

— **The Coyote**, znakomity francuski steepler, debiutował w wyścigu płaskim „Chester Cup", który został wygrany przez Saint Mary's Kirk i roli żadnej nie odegrał w tej dystansowej próbie.

FRANCJA.

— Prix de Cars, 2400 mtr., 20,000 fr. dla 3 let. og.

1 Brumeux, duc Decazes (Esling).

2 Pinceau, bar. R. Rothschild (Rottequin).

3 Chasselas, bar. Rothschild (Bouillon), 7 koni bez miejsca, wygr. o łeb w 2 m. 41 s.

BRUMEUX og. gn. ur. w 1925 r.

LA BRUME 27		FEDDY 2	
Aquarelle 27	Alcanthara 4	Rondeau 2	Ajax 2
Childwick 19	Perth 8	Bay Ronald 3	Flying Fox 7
St. Simon 11	War Dance 1	Hampton 10	Orme 11

— Prix des Lilas, 2000 mtr., 20,000 fr. dla 3 let. klaczy.

1 La Futelaye, p. J. Hennessy (Peckett).

2 Hematite, duc Decazes (Esling).

3 Sainte Madonne, p. E. Esmond (Garner), 7 klaczy bez miejsca, wygr. o 1 dług. w 2 m. 11 s.

— Prix la Rochette, 2200 mtr., 50,000 fr. dla 3 let. ogierów.

1 Palais Royal, p. J. Wittouck (Allemand).

2 Highjinks, p. E. Esmond (Garner).

3 Aurelian, p. J. Cohn (Peckett), bez miejsca dwa konie, wygrane o dwie długości.

Palais Royal, syn Bruleur z kl. Puntarenas po Maintenon, jest jednym z czołowych trzylatków francuskich, ostatnio 6 maja wygrał Prix Hocquart, trenowany przez E. Charlier.

(Rodowód str. 245).

LA FUTELAYE kl. gn.

LA FRANCAISE 11		COLLABORATOR 3	
Keltoumn 11	Simonian 5	Combination 3	Cicero 1
Champaubert 2	Saint Simon 11	Desmond 16	Cyllene 9
Little Duc 13	Galopin 3	St. Simon 11	Bona Vista 4

— Prix la Rochette, 2200 mtr., 50,000 fr. dla 3 let. klaczy.

1 La Moqueuse, p. M. Boussac (Sibbritt).

2 Costette, p. P. Moulines (Herve).

3 Aurora, p. J. Cohn (Peckett), bez miejsca cztery klacze, wygrane o 4 długości.

LA MOQUEUSE kl. gn.

PRIMROSE LANE 1		TEDDY 2	
Primrose Dame 1	Llangwm 11	Rondeau 2	Ajax 2
Persimmon 7	Missel Thrush 4	Bay Ronald 3	Flyin Fox 7
St. Simon 11	Orme 11	Hampton 10	Orme 11

— **Program wyścigów we Francji** przewiduje na wiosnę, cały szereg równoległych nagród większych, oddzielnie dla 3 let. ogierów i osobno dla klaczy. W ten sposób daje się możność młodym klaczom wzmocnić się przed rozpoczęciem prób bardziej ciężkich z ogierami, które na wiosnę wykazują zwykle — dużą przewagę.

NIEMCY.

— **Statystyka jockei do 15 maja:**

O. Schmidt — 84 — 21.

E. Hagnes — 79 — 19.

E. Grabsch — 69 — 15.

K. Narr — 55 — 14.

A. Zimmermann — 38 — 12.

L. Varga — 48 — 12.

— **Serapis,** który wygrał Chamant Rennen, bijąc w Hoppegarten 13 maja najpoważniejsze starsze konie jak: Oleander, Mah Jong, Palů, Aurelius, Torero i Lampos, jest uważany za bardzo groźnego przeciwnika na Wielką Nagrodę Austrji.

CZECHY.

— **Gomba - Handicap** (13600 Mc. — 1200 mtr.) wygrał b. lekko 3-ma dług. wielki outsidler Ludwik, 3 l. og. kaszt. (Wallenstein—Thalia) 39 kg., własność stajni Cechoslavia, żokej Mildorf, bijąc faworytów 6 l. Indian i 5 l. Formosus 60 kg. w czasie 1 m. 15,8 s. Zwycięzca odstartował 16 : 1.

WĘGRY.

— **Pestmegyerer Handikap** (6700 pengö — 1200 mtr.) wygrał 5 l. og. kaszt. Gömör 53 kg. (po Pazman), właściciel p. Ak. Horvat, bijąc o łeb faworyta 4 l. Banoli II 58½ kg.; o szyję za nim zajmuje 5 l. Tatrang 48 kg. trzecie miejsce. 9 koni u startu. Zwycięzcę dosiadał żokej Tuss. Czas 1 m. 12,6 s.

— **Gyöngyhalasz,** 3 l. og. (Kokoro — Gyöngyvirág III) p. E. v. Horthy, zwycięzca tegorocznej Nagrody „Millenium" (46.000 pengö) kosztował swego czasu na dorocznej licytacji roczniaków w Alag w 1926 roku — całe 480 pengö.

— **Handicap Otwarty trzylatków** (6700 pengö — 1600 mtr.) wygrała 3 l. kl. gn. Vaczam (po Light Hand) 50½ kg., właściciel hr. Dion Wenckheim, żokej Scheibal, bijąc o szyję Cinkos 47½ kg, Ficzko 58 kg. i 7 dalszych koni.

RUMUNJA.

— **Rumuńskie Derby** wygrał lekko og. Ghiaur (Zori de Zi — Garoafa) własność stajni Marghiloman, bijąc dziewięciu przeciwników. Dosiadał go żokej Csillag.

— **Bucarest,** 6 maja.

Prix de Diane, 2100 mtr., 260,000 lei.

1 Eugenia po Sanscrit i Ejhle.

2 Radutza po Bussley i Beljo.

3 Dumbrava po Prédicateur i Haircord, bez miejsca 6 klaczy, wygrane o szyję w 2 m. 20 s.

AMERYKA.

— **Black Gold,** należący do najlepszych i najpopularniejszych koni Ameryki w ostatnich czasach uległ w Nowym Orleanie śmiertelnemu wypadkowi złamawszy nogę. Black Gold po Black Toney z kl. Useeit biegał dwulatkiem i trzylatkiem 31 razy, przyczem wygrał 18 razy, 5 razy zajął drugie, a 4 razy trzecie miejsce. Wygrał on oprócz trzech t. zw. Derby - Trial, nie mniej jak cztery amerykańskie Derby, a mianowicie Derby w Louisiana, Ohio, Chicago, tudzież najpoważniejsze, bo Kentucky - Derby i to z okazji obchodu jubileuszowego 50-cio letniego. Po tych tryumfach odesłano go do stada, gdzie przez przeciąg trzech lat pełnił funkcje.

— **Nagroda** „Preakness" wartości 50,000 dolarów została wygrana przez og. Victoricus, p. H. Whitney'a. Piękny dzień słoneczny po nieustających deszczach przyciągnął na plac 40,000 widzów.

— **Strolling Player,** syn Grand Parade (Orby) i Comédienne (matki derbisty Call Boy'a) który naskutek śmierci swego uprzedniego właściciela utracił prawo do biegania w nagrodach klasycznych w Anglji, obecnie znajduje się w Stanach Zjednoczonych gdzie uchodzi za poważnego kandydata na Kentucky Derby.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Medjolan,** 6 maja.

Prix Ambrosien, 2000 mtr., 150,000 lir.

1 Francavilla 4 l., 59½, kl. p. de Montel.

2 My Blue 3 l., 49½, kl. p. Ramazotti.

3 Delleana 3 l., 49, kl. p. Testo, pięć koni bez miejsca, wygr. o 3 dług.

— **Praga,** 17 maja.

Czeski Oaks (26.000 Kc. — 2400 mtr.).

1. Blue Star 57, stajni Rajecko (pari), ż. Holoubek.
2. Valburga 57, ż. E. Guttmann.
3. Lillah S. 57, ż. A. Nagy.

B. m.: Marya II, Corso, Venus, Heimlich, Vaby, Amaranthe.

Uewnie ¾ dług. Czas 2 m. 45,8 s.

— **Budapeszt**, 17 maja.

Gf. Stefan Szechenyi Memo'r'i'a'l (18.300 p. — 2000 m.) dla klaczy.
1. Stable pride 56, M. Schiffer (5 : 1), ż. B. Gulyas.
2. Tiszavirag, 56, ż. V. Esch.
3. Sugo, 56, ż. Tuss.
B. m.: Bride, Azra.
Wygrane o 1½ dług. — 8 dług. Czas: 2'08".

— Biennal - Zuchtrennen (15.000 p. — 1800 m.).
1. Bunko, 56, A. Błaskovich (1³/₄ : 1), ż. Gutai.
2. Garnement, 56, ż. V. Esch.
B. m.: Ibikus, Old cup.
Szyja — ³/₄ dług. Czas 1'59.4".

Alager Preis, 23.000 pengö — 2000 mtr.
1. Link (hr. Jerzy Festetics), 56, ż. V. Esch (7 : 10).
2. Pajzan (E. Błaskovich), 56, ż. Gutai (2 : 1).
3. Alag. 4. Darius.
Wygrane o 2 dług., o 2½ dług. trzeci.

Niepokonany dotychczas Link lekko odniesionem zwycięstwem w Alager Preis, uważanym ogólnie za najpoważniejszą próbę przed Derby tak austrjackiem jak i węgierskiem, dowiódł niezbicie, że jest najlepszym trzylatkiem na Węgrzech i w Austrji. Na Derby austrjackie jest on obecnie wysokim faworytem i notuje 5 : 10.

— **Bois de Boulogne**, 20 maja 1928.

Prix Noailles (Poule des Produits) 30.000 fr. — 2400 mtr.
1. Le Corrège (C-te de Rivand), 58, ż. F. Herve.
2. Ivanoë (E. Martinez de Hoz), 58, ż. Semblat.
3. Le Soleil, (J. A. Fernandez), 58, ż. J. Winkfield.
B. m.: Good Shot, Polycrate.
Wygrane o ³/₄ dług. trzeci o ½ dług.

LE CORREGE og. kaszt. ur. w 1925 r. u p. A. Eknayan.

1908 LA CAMPANILLA 19		1916 DOMINION 8	
Venia 19	Ajax 2	Osyrua 8	Polymelus 3
Melanion 8	Flying Fox 7	Desmond 16	Cyllene 4
Hermit 5	Orme 11	St. Simon 11	Bona Vista 9

Prix Rainbow 50.000 fr. — 5.000 mtr.
1. Bois Josselyn, 5. l. (J. Wittouck), 58, ż. M. Allemand.
2. Raisonneur, 4 l. (M. Lazard), 55, ż. H. Semblat.
3. Battage, 4 l. (M. Lazard), 55, ż. M. Brethes.
B. m.: Wonderful, Bouillabaisse.
Wygrane o 1½ dług., trzeci o 4 dług.

— **Saint - Cloud**, 21 maja.

Prix Dorina, 25,000 fr. — 2000 mtr. dla 3 l. klaczy.

1 Moonshine (E. Martinez de Hoz), 54, ż. Semblat.

2 Erica, (Lord Derby), 56, ż. Esling.

3 La Futelaye (J. Hennessy), 57, ż. Jennings; b. m. La Pige, Reine du Sud.

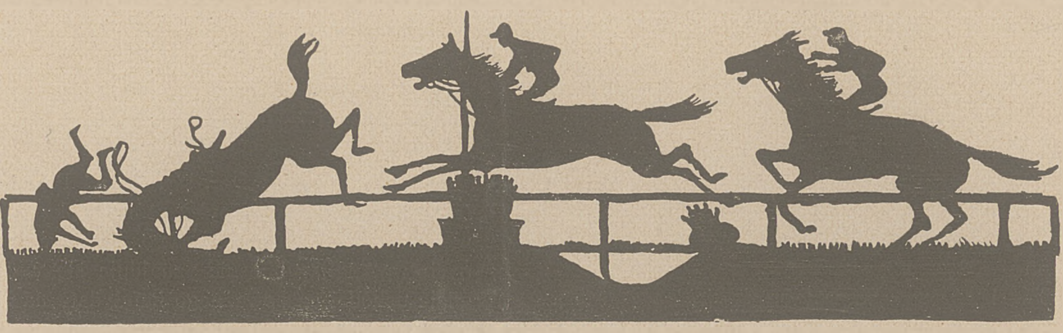
Wygrane o 1 dług., trzeci o 1½ dł.

— **Hamburg - Grossborstel**, 20 maja 1928.

Grosser Preis von Hambur,g 30.000 RM. — 2200 mtr.
1. Löwenherz II. 5 l. og. (M. Böhm), 60, ż. Haynes.
2. Ausbund 4 l. og. A. i C. v. Weinberg, 57, ż. O. Schmidt.
3. Wanderer 4 l. og., Fah. A. v. Oppenheim, 59, ż. L. Varga.

B. m.: Drachenschlucht, Adiantum, Alicia, Palü, Heuschrecke, Serapis, Polfino, Patrisier.

Wygrane o łeb, trzeci o 2½ dług.



REZULTATY.

Dzień dziesiąty, wtorek, 15 maja.

64. Nagroda 900 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2100 mtr.

(36) Kinmal og. gn. W. Mirnego, po King's Idler i Malakka, w. pół krwi, hod. A. margr. Wielopolskiego, l. 4, 72 kg.
j. Raniewicz I. 1

(9) Ilkor, 72 kg. — 2.

Wygrane w 2 m. 41 s. (9—44—39—35—34) o 6 dług.

Tot. poj.: 11 zł.

65. Nagroda 900 zł. Dystans około 1300 mtr.

(22) Jaazband og. kaszt. Grona of. I-go płk. Uł. Krechowieckich, po Balthazar i Gryzelda, hod. M. Szeliskiego, l. 4, 58 kg.
ż. Fomienko 1

(41) Magda, 56 kg. — 2, (41) Korea, 53 kg. — 3. Bez miejsca: (41) Fez, (50) Bina II.

Wygrane w 1 m. 25 s. (19—31—35) o ½ dług.

Tot. poj.: 54 zł., fr. 19 i 13.

66. Nagroda 1100 zł. Dystans około 2100 mtr.

(—) Amor og. kaszt. Grona oficerów I-go p. Uł. Krechow., po Morganatic i Koralis, hod. L. Kuglera, l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1

(21) Urwipołeć, 56 kg. — 2; (31) Epilog, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (31) Buława, (46) Ave, (39) Granat II, (—) Polish Cob. Wycofane: Vedette.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—34—33—32—35) o ½ dług.

Tot. poj.: 63 zł., fr. 16, 13 i 23.

67. Nagroda 3000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(40) Eskorta II kl. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Oszczep i Bourgogne, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 4, 56 kg. ż. Fomienko 1

(27) Figaro, 58 kg. — 2; (32) Oleś, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Alembik, (32) Reine Seule, (32) Wulkan, (61) Arno.

Wygrane w 2 m. 18¾ s. (6—33—32—33—34½), o 2 dług.

Tot. poj.: 26 zł., fr. 12, 15 i 19.

68. Nagroda 900 zł. Dystans około 1300 mtr.

(—) Galante kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Bankar öcscse i Galádsàg, hod. wł., l. 3, 55 kg. j. Kordacz 1

(33) Waleczny, 58 kg. — 2; (33) Ramkor, 55 kg. — 3. Bez miejsca: (6) Elektor, (48) Lisowczyk, (—) Ost. Siekierzyńska, (—) Trilby, (—) Astarte, (48) Poranek, (26) Intryga, (—) Głębina, (—) Gavroche.

Wygrane w 1 m. 25 s. (19—32—34), o 2 dług.

Tot. poj.: 79 zł. fr. 34, 24 i 71.

69. Nagroda 1300 zł. Dystans około 2100 mtr.

(29) Ataman og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Kaśka, hod. wł., l. 4, 60 kg. chł. Stasiak 1

(—) Estella II, 51 kg. — 2; (47) Pan Leon, 63 kg. — 3. Bez miejsca: (4) Wichura, (47) Guardi. Wycofane: Edynburg, Granat II.

Wygrane w 2 m. 20 s. (6—33—33—32—36), o 2½ dług.

Tot. poj.: 109 zł., fr. 37 i 29.

70. Nagroda 1000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(49) Hermosa kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönbornna, po Albula i Hajadon, hod. wł., l. 3, 56 kg. ż. Pasternak 1

(44) Gasparone, 58 kg. — 2; (48) Wiking, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (35) Gorgias. Wycofane: Lisowczyk.

Wygrane w 2 m. 23 s. (7—35—35—33—33), o 1½ dług.

Tot. poj.: 44 zł., fr. 20 i 18.

Dzień jedenasty, czwartek, 17 maja.

71. Nagroda 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(51) Arystokratka, kl. gn. M. Róga, po Manton i Consolatrice, hod. wł., l. 4, 56 kg. ż. Sakowicz 1

(—) Arlekin, 57 kg. — 2.

Wygrane w 2 m. 25 s. (8—36—33—33—35), o ½ dług.

Tot. poj. 20 zł.

72. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(35) Zygfryd, og. c.-gn. st. „Jacentów”, po Balthazar i Tilly II, hod. A. Olszowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Sakowicz 1

(58) Herold, 58 kg. — 2; (52) Goniec, 57 kg. — 3.

Wygrane w 1 m. 46 s. (6½—31—31½—37) o 1½ dług. w walce.

Tot. poj. 19 zł.

73. Nagroda 1300 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(55) Colonel, og. gn. W. Linhardta, po Fils du Vent i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(54) Allier, 58 kg. — 2; (55) Edynburg, 58 kg. — 3. Wycofane: Alfa III.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (6—31—31—34½), o 2½ dł. łatwo.

Tot. poj. 18 zł.

74. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(39) Murman, og. gn. W. Karbowskiego, po Morganatic i Ewa, hod. St. „Ktery - Szepietów”, l. 5, 56 kg. chł. Stasiak 1

(28) Allegra, 55 kg. — 2; (20) Bebuś, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Ułan, (—) Argus. Wycofane: Faszoda.

Wygrane w 1 m. 47½ s. o 1½ dług. w walce.

Tot.: poj. 49 zł.; franc. 29 i 15 zł.

75. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(38) Heure Bleue, kl. gn. K. Dzierzbickiego, po Balthazar i Happy Star, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 56 kg. ż. Kucharski 1

(53) Parnas, 58 kg. — 2; (60) Fantomas, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (45) Karat, (30) Miss Mistinguett, (60) Elija. Wycofane: Esperanto.

Wygrane w 1 m. 50 s. (7—33—33—37), o dług., w walce.

Tot.: poj. 68 zł.; franc. 36 i 28 zł.

76. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(53) Huk, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Mości Książe i Hugenottin, hod. W. Charłupskiego, l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 1

(—) Extaza, 56 kg. — 2; (—) Birma, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (56) Balsamina, (59) Esperanto. Wycofane: Parnas, Battaliana, Elija, Miss Mistinguett.

Wygrane w 2 m. 29½ s. (7—38—35—35—34½), o 2 dług. pewnie.

Tot.: poj. 27 zł.; franc. 15 i 18 zł.

77. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(49) Leśkowa, kl. kaszt. W. Verkay'a, po Kentish Cob i Madame Angot, hod. T. Dachowskiego, l. 3, 56 kg. ż. Kucharski 1

(56) Kaprys, 58 kg. — 2; (56) Gran, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (35) Diana II. Wycofane: Rapsod, Erna.

Wygrane w 2 m. 30½ s. (8—35½—36½—34—36½), o 2½ dług. pewnie.

Tot.: poj. 38 zł.; franc. 20 i 24 zł.

Dzień dwunasty, sobota, 19 maja.

78. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(52) Saperlot, og. gn. K. Żychlińskiego, po Bankar öcscse i Szerena, hod. J. hr. Alvensleben - Schönborn, l. 3, 58 kg. ż. Kryśko 1

(25) Borsuk, 58 kg. — 2; (15) Plajta, 56 kg. — 3. Wycofane: Galopada.

Wygrane w 1 m. 47 s. (7—33—33—34), o 2 dł.

Tot. poj. 14 zł.

79. Nagroda 1300 zł. Płoty. Dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 2800 mtr.**

(64) Kinmal og. gn. W. Mirnego, po King's Idler i Malakka, w. pół krwi, hod. A. margr. Wielopolskiego, l. 4, 72 kg. j. Raniewicz I. 1

(50) Czeczuga, 72 kg. — 2; (18) Umizg, 74 kg. — 3. Bez miejsca: (66) Polish Cob, (23) Kin Fo.

Wygrane w 3 m. 25 s. (59—38—37—36—35), o ¾ dług. w walce.

Tot.: poj. 50 zł.; franc. 20 i 13 zł.

80. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(41) Vedette, og. gn. J. hr. Alvensleben - Schönborn, po Fils du Vent i Vivette, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Pasternak 1

(51) Jemioła II, 57 kg. — 2; (57) Flos, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Tanina, (57) Łaskawa Pani.

Wygrane w 2 m. 24 s. (7—34—34—34—35) o 3 dł. łatwo.

Tot.: poj. 45 zł.; franc. 20 i 17 zł.

81. Nagroda 1300 zł. dla 3l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(59) Resonnance, kl. gn. S. Grzybowskiego, po King's Idler i Ira, hod. B. Wydżgi, l. 3, 55 kg. j. Jagodziński 1

(29) Czataldża, 56 kg. — 2; (59) Ammon, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (58) Grymas. Wycofane: Tout en Haut, May Rose, Ekstaza.

Wygrane w 1 m. 46½ s. (6½—31½—32½—36), o 1½ dł. pewnie.

Tot.: poj. 34 zł.; franc. 19 i 22 zł.

82. Nagroda 1600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(55) Florydor, og. kaszt. B. Karwowskiego, po Balthazar i Slivka, hod. St. Państwowego, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1

(—) Tamerlan, 59 kg. — 2; (30) Boruta, 59 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Irun. Wycofane: Niobe, Baroness, Florestan, Oleś, Eldorado.

Wygrane w 2 m. 20½ s. (6½—34—33½—32½—34) o 2 dł. w walce.

Tot.: poj. 38 zł.; franc. 21 i 19 zł.

83. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(54) Niobe kl. gn. M. Butkiewicza, po Parachute i Erika, hod. wł., l. 4, 55 kg. j. Jagodziński II. 1

(31) Aurora II, 56 kg. — 2; (66) Epilog, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (66) Buława. Wycofane: Ave, Cecora II, Morgat, Polish Cob, Belladona, Ententa, Goliath.

Wygrane w 1 m. 45 s. (6—33—32—34), o szyję, w walce.

Tot.: poj. 33 zł.; franc. 14 i 13 zł.

84. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(70) Wiking, og. gn. E. Grzybowskiego, po Balthazar i Valailles, hod. N. hr. Duninowej, l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(—) Banco, 55 kg. — 2; (63) Czaruś, 57 kg. — 3. Bez miejsca: (63) Delire, (44) Rapsod, (63) Remus, (68) Lisowczyk. Wycofane: Igraszka II, Zagończyk, Mecenas.

Wygrane w 2 m. 25 s. (7—34—36—33—35), o ¾ dług. pewnie.

Tot.: poj. 27 zł.; franc. 13, 21 i 23 zł.

Dzień trzynasty, niedziela, 20 maja.

85. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(63) Mag, og. sk.-gn. K. Dzierzbickiego, po Rattlejack i Mia Cara, hod. R. Kraińskiego, l. 3, 58 kg. ż. Kucharski 1

Wygrane w 2 m. 48 s. (9—42—41—38—38), dowolnie.

Walk-ower.

86. Nagroda 1300 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) Tout en Haut, og. c. kaszt. K. Rómmla, po Cannobie i Tillie Vallie, zagr. fr., l. 3, 55 kg. ż. Szyszkowski 1

(59) Ekstaza, 51 kg. — 2; (29) Alfa III, 60 kg. — 3.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (6½—33—31½—33½) o ¾ dług. łatwo

Tot. poj. 28 zł.

87. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(75) Karat, og. kaszt. Grona ofic. 17 p. Uł. Wlkp., po Bankar öcscse i Diamantine, hod. W. Wysockiego, l. 5, 58 kg. ż. Kryśko 1

(37) Lanca, 56 kg. — 2; (17) Battaliana, 56 kg. — 3. Wycofane: Grymas, Poranek, Ekstaza.

Wygrane w 1 m. 45½ s. (7—33—32—32½), o dł., wysyłany.

Tot. poj. 16 zł.

88. Nagroda im. Al. Wotowskiego, 7000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2800 mtr.**

(62) Granat, og. gn. E. Grzybowskiego, po Parachute i Nadzieja, hod. wł., l. 5, 63 kg. ż. Dugan 1

(62) Forward, 60 kg. — 2; (62) Dollar, 60 kg. — 3. Bez miejsca: (62) Chum, (67) Eskorta II. Wycofane: Oleś.

Wygrane w 3 m. 10½ s. (56—35—33—33—33½), o 5 dług., łatwo.

Tot.: poj. 12 zł.; franc. 17 i 12 zł.

89. Nagroda 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) La Monteria, kl. kara H. bar. Maltzan, po Alaric Victor i Electra, hod. M. Bersona, l. 4, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(51) Faszoda, 56 kg. — 2; (65) Fez, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (71) Arlekin, (—) Durban, (—) Foka II. Wycofane: Miss Jane, Korea, Berncastel.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—32—33—34), o szyję, w walce.

Tot. poj. 34 zł.

90. Nagroda PRODUCE 25.000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(38) Fergana, kl. c.-gn. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Witeź i Bourgogne, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, 56 kg. ż. Fomienko 1

(60) Ghazi, 58 kg. — 2; (60) Samson, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (59) Bramin, (56) Bakarat, (44) Zbir, (—) Etyl, (59) Zulus.

Wygrane w 2 m. 19 s. (6—32—34—32—35) o szyję, w walce.

Tot.: poj. 17 zł.; franc. 13, 26 i 19 zł.

91. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(46) Morgat B. W., og. gn. B. Yellowa, po Morganatic i Topola, hod. B. Wydżgi, l. 5, 59 kg. ż. Ziemiański 1

(21) Ententa, 56 kg. — 2; (57) Dimple, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (54) Fordham, (66) Urwipołeć, (66) Ave. Wycofane: Niobe, Buława, Murman.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—34—34—32—34), o ¾ dług., po walce.

Tot.: poj. 88 zł.; franc. 44 i 26 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.